

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI
Sprawozdanie No 77 z dnia 4 stycznia 1940 r.

Z W R A C A M Y U W A G E

I

S P R A W Y W A Z N E

Strony 1 - 7

II

P O L S K A

Strona	1	Straszny los Polski - Biada zwycięzcy
"	4	Oficjalne niemieckie wyławniectwo o rękach "morzach" w Polsce
"	7	"Skromne" życzenia Niemiec
"	9	Londonijski "Times" o Polsce

III

P R Z E G L A D O G O L N Y

Strona	1	Wyjazd ambasadora francuskiego z Moskwy?
"	2	Prasa szwajcarska, wychodząca w języku włoskim, potępia Hitlera i Stalina
"	5	Terror - ulubioną bronią Niemiec
"	8	Nastroje w Niemczech

IV

D O D A T E K

Wiadomości z Wileńszczyzny

.....

Sprawozdanie zawiera 25 stron i 2 strony Dodatku
R a z e m 27 stron

Dzięk I

SPRAWY WAŻNE

Nowy Rok w siedzibie Pana Prezydenta R.P.

Zyczenia Wólza Naczelnego

Składając życzenia Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Naczelnym Wólz i Prezes Rady Ministrów gen. Sikorski wygłosił przemówienie treści następującej:

"Imieniem Rządu Rzeczypospolitej oraz w imieniu armii składam Panu Prezydentowi z głębi serca płynące szczere życzenia noworoczne. W tej przełomowej dla nas wszystkich chwili życzenia oficjalne łączę z osobistym pozdrowieniem Pana Prezydenta i Jego łoskiej Małżonki. Czynię to celowo i z przekonaniem, że jedynie tylko jak najdalej posunięta solidarność Rządu i Pana Prezydenta zapewni triumf bronionej przez nas sprawie w co niezachwianie wierzymy. Rząd nasz jest rządem sumienia narodowego. Jest nim z woli Narodu, który pokłada w nas wszystkie swe nadzieje. Mamy pełne poczucie odpowiedzialności historycznej, która ciąży wskutek tego na rządzie. Zgodnie natomiast z wielkopomnym posłannictwem Rzeczypospolitej stwierdzamy z mocą wobec Pana, że Rząd powołany przez Niego - zaufania tego nie zawiedzie. Wyzwolenie Narodu Polskiego ze straszliwej niewoli jest naszym jedynym celem. Celem, dla którego jesteśmy gotowi wszystko poświęcić o którego zrealizowanie walczyć będziemy niestrulenie Rząd, zachowując zawsze w pamięci, że jest jedynie sługą bohaterskiego narodu. Bie się będziemy o to samo wkrótce wojsko polskie u boku armii sprzymierzonych.

A że sprawa polska jest dzisiaj sprawą cywilizacji, że jej triumf będzie triumfem nad barbarzyństwem, więc też wraz z Panem Prezydentem wierzymy w jej ostateczne pełne zwycięstwo."

Odpowiedź Pana Prezydenta R.P.

Odpowiadając Naczelnemu Wólzowi i Prezesowi Rady Ministrów gen. Sikorskiemu, Pan Prezydent powiedział:

Przedo wszystkim pragnę podziękować Panu Generałowi, Rządowi i Armii za życzenia, które w słowach Jego znalazły tak serdeczny wyraz. Dzień Nowego Roku jest dniem, w którym każdy z nas patrząc w przyszłość robi bilans przeszłości. Bilans naszej pracy tutaj obejmuje odcinek nader krótki, sięgający zaledwie trzech miesięcy. Wykazuje ni się, że przy najbardziej

Sprawy ważne

objektywnej ocenie rzec można śmiało, że prace i wysiłki rządu były w tym okresie owocne. W szczególności w dziedzinie zagranicznej zajęliśmy należne miejsce wśród naszych sprzymierzeńców na których, wiemy, iż możemy liczyć w całej pełni. Dzięki Tobie Panie Generale, wojsko nasze, którego postępy i duch, co miłym szczęściem stwierdzić osobiście, byliśmy wśród żołnierzy razem spędzali dzień Wigilijny niezadługo już dojdzie do poziomu wyszkolenia i zaopatrzenia, które pozwoli mi w całej pełni sprostać wielkim oczekiwaniom narodu.

Przy innej okazji powiedział Pan dzisiaj, Panie Generale, słowa do których nawiązać pragnę, a mianowicie, że najlepszy nawet rząd potrzebuje odrobiny szczęścia. Tego szczęścia życzę Panu całym sercem jak najwięcej, aby łącznie z zaufaniem, które Rząd Twój, Panie Generale w Narodzie posiada, osiągnąć wynik będący jedynym naszym celem i pragnieniem - to jest abyśmy do Kraju wrócili z uczuciem dobrze spełnionego obowiązku."

Wymiana życzeń noworocznych z królem Anglii

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej skierował do Jego Królewskiej Mości Jerzego VI, króla Wielkiej Brytanii, Cesarza Indii następującą depeszę:

"Na progu Nowego Roku pragnę wyrazić Waszej Mości wraz z całym narodem polskim najgorętsze życzenia szczęścia osobistego oraz powodzenia wszystkim Jego narodów.

Życzę serdecznie, by rozpoczynający się rok był świadkiem triumfu wielkich ideałów wolności i sprawiedliwości, dla których Polska i świetne Imperium Brytyjskie walczyć będą ramię przy ramieniu aż do ostatecznego zwycięstwa."

/-/ Władysław Raczkiewicz

Prezydent R.P. otrzymał następującą depeszę od króla Jerzego VI:

"Na progu Nowego Roku, który, aby, jak się modlę o to był owocny dla sprawy prawa i wolności, w której obronie narody sprzymierzone walczą przeciwko wrogowi bez skrupułów, przesyłam Panu, Panie Prezydencie, najlepsze życzenia dla Pana osobiście i dla Jego Narodu Polskiego, życząc mu rychłego uwolnienia z pęt, jakie nałożyły nań przejściowe siły zła."

/-/ Jerzy R.I.

Sprawy ważne

Zyczenia noworoczne dla Finlandii

Prezydent R.P. wysłał następującą deposesę do Jego Ekscelencji Pana Kyosti Kallio, Prezydenta Republiki Finlandzkiej:

"Z racji Nowego Roku, który zastaje nasze obce kraje w walce o niepodległość, w walce, w której bohaterstwo Finlandii budzi podziw całego świata, pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji w moim i całego polskiego narodu imieniu gorące życzenia ostatecznego zwycięstwa, prawa i sprawiedliwości."

/-/ Władysław Raczkiewicz

Prezydent R.P. otrzymał od Prezydenta Finlandii następującą deposesę:

"Zwracam się do Waszej Ekscelencji i do Narodu Polskiego z najlepszymi życzeniami na Rok Nowy."

/-/ Kyosto Kallio

Włosi o Żółtej Księdze

"Il Popolo d' Italia" sądzi w artykule wstępnym, zatytułowanym " Żółty punkt", że wszystko co się odnosi do konfliktu europejskiego, powinno być obecnie rozpatrywane po przez mowę historyczną hr Ciano, stanowiącą jak gdyby soczewkę powiększającą, która każdy dokument ukazuje bardziej obiektywnie i bardziej zrozumiale. Na przykład francuska Żółta Księga. Ta księga zapewnia, iż Francja uczyniła wszystko, aby poprzeć projekt bezpośrednich rokowań między Rzeszą a Polską i cytuje jako świadectwo, że Francja w ciągu 12 godzin zaakceptowała propozycję Mussoliniego zwołania konferencji w celu rozwiązania konfliktu.

Cóż więc spowodowało upadek projektu Mussoliniego? - zapytuje "Il Popolo d'Italia" i znajduje odpowiedź w zdaniu z mowy hr. Ciano, które mówi, że projekt Mussoliniego upadł z powodu niedorzecznego żądania Wielkiej Brytanii ewakuacji sił zbrojnych Rzeszy z zajętych już terytoriów Polski. Hr Ciano powiedział - podkreśla dziennik - "żądania brytyjskie". Francji nie wymienił. Dlatego że Francja jako Francja "zaakceptowała" ale jako sojuszniczka Anglii musiała się trzymać raczej wojny angielskiej.

Sprawy ważne

skiej niż pokoju włoskiego.
/Il Popolo d'Italia z 28 XII 39/.

U w a g a: Z ujęcia powyższego zrytku wynika, że nie
byłoby różnicy między "pokojem włoskim" a
"pax teutonica".

Niemcy o ofenzywie pokojowej i roli Włoch

"Völkischer Beobachter" zamieszcza artykuł
redakcyjny dr Wilhelma Koppena o wydarzeniach w roku
1939, w którym między innymi mówi:

"Po rozpoczęciu wojny z Polską akcja media-
cyjna Mussoliniego pozwalała na możliwość zlokalizowa-
nia walki niemiecko-polskiej. Kiedy jednak Londyn od-
rzucił, również i Francuzi porzucili chęć do rokowań.

"Już w ostatniej fazie wojny w Polsce suge-
rował Mussolini w przemówieniu zakończenie walki mię-
dzy wielkimi mocarstwami. Dnia 1.X. przybył hr. Ciano
do Berlina, gdzie poinformowano go o niemieckich poglą-
dach. Dnia 6 X Hitler ogłosił plan pokojowy ... rów-
nocześnie ogłosił plan przesiedlenia mniejszości naro-
dowych... Anglia i Francja odrzuciły jednak wyciągnię-
tą rękę niemiecką."

/Völkischer Beobachter z 30 XII 39/.

Prasa szwajcarska o polskich celach wojny

René Baum pisze p.t. "Cele wojny" w "La Su-
isse" o przemówieniu Daladier w Senacie. Stwierdza on
przede wszystkim, że nie można od neutralnych wymagać
zajęcia zdecydowanego stanowiska wobec stron wojujących,
gdyż nie są oni za obecną wojnę odpowiedzialni.

"Za to są oni tak, jak państwa wojujące, za-
interesowani w przyszłym statucie pokojowym...." Aluzja
premiera francuskiego o związkach federatywnych nie od-
nosi się zapewne do konfederacji europejskiej z powodu
trudności jej zrealizowania.

"Czy odnosi się to więc do "federacji państw
słowiańskich od Bałtyku do Morza Czarnego i Adriatyku"
która została zarysowana w oświadczeniu rządu polskiego
w Angers? Jest to bardzo możliwe. Nowy rząd polski,
utworzony na terytorium francuskim i korzystający z cał-
kowitej suwerenności a sprzymierzony z Francją i Anglią,

Sprawy ważne

rozwija swoją działalność na pewno w pełnym porozumieniu z rządami w Paryżu i Londynie i jeżeli sformułował ideę federacji państw słowiańskich, to niewątpliwie po uprzednich naradach ze swoimi aliantami.

x/poglądow

"Aluzja, zawarta w przemówieniu Daladiera, zdaje się być echem publicznie wyrażonym przez rząd polski i potwierdzeniem tego może być fakt uznania przez Anglię Czesko-Słowackiego Komitetu Narodowego. Można mieć nadzieję, że po katastrofalnych doświadczeniach 1919 roku umiano w Paryżu i Londynie ułożyć bez zastrzeżeń stosunki Polaków i Czechów - elementów fundamentalnych "federacji państw słowiańskich".

"Jeżeli można ideę federacji państw słowiańskich uznać za jeden z czynników równowagi przyszłej Europy, to nie trzeba nie doceniać trudności jej realizacji i już dziś nie można być pewnym, czy Czesko-Słowacki Komitet Narodowy jest autoryzowany do występowania w imieniu Czechów i Słowaków."

Autor kończy stwierdzeniem, że należy odczekać rozwoju tej idei, ewentualnego dalszego wyjaśnienia, jakie może dać Chamberlain w zapowiadzianym na 8.I. przemówieniu oraz zobaczyć jakie rezultaty da współpraca Watykanu z Włochami.
/La Suisse z 31 XII 39./.

Mowa Prezydenta Roosevelta

Na otwarciu Kongresu w dniu 3 b.m. prezydent Roosevelt wygłosił nową, która przez prasę światową uważana jest za doniosłe wydarzenie polityczne.

"Herald Tribune" streszcza tę mowę w następujących siedmiu punktach:

1. Przyszłość byłaby nędzna i niebezpieczna nawet dla Amerykanów, jeżeliby cały świat miał być rządzony przez kilku ludzi.
2. Człowiek współczesny nie mógłby żyć życiem kulturalnym, jeżelibyśmy się cofnęli do okresu miedzywieloletnich wojen, do grubicy wojennej.
3. Musimy spojrzeć w przyszłość i uświadomić sobie co czeka nasze pokolenia, jeżeli reszta świata ma być rządzona przez przemoc.
4. Prawie wszystkie kraje wirzą w to, że Ameryka będzie silnym i czynnym elementem w usiłowaniach przywrócenia pokoju.
5. Przyjazne stosunki, pokój i wolność - charakte-

Sprawy ważne

ryzujące dwadzieścia jeden republik amerykańskich, reprezentujących 250 milionów ludzi - budzą nadzieję, że to co mogło być dokonane na zachodniej półkuli świata, da się osiągnąć także na innych kontynentach.

6. Kiedy nadejdzie czas, Stany Zjednoczone muszą wywrzeć swoje wpływy na inne narody aby żaden naród nie był zmuszony stosować siły celom zdobywania sobie tego, co może być uzyskane przez rokowania pokojowe.
7. Program handlowy Hull'a jest krokiem naprzód ku pokojowym stosunkom i międzynarodowej współpracy i nie powinien być uważany za pogwałcenie tradycyjnej polityki amerykańskiej, która nie chce się uwikłać w przymierza.
/Herald Tribune 4 I 40/.

.....

Prasa francuska podnosi następujące zasadnicze momenty mowy Roosevelta:

1. Stwierdzić, że pomyślność 130 milionów Amerykanów jest ściśle związana z pomyślnością lub nie szczęściem ludności innych państw - to znaczy uznać na terenie międzynarodowym prawdę, którą uznajemy na terenie wszystkich spraw narodowych.
2. Istnieje wielka różnica między uchronieniem narodu od przystąpienia do wojny a dążeniem do tego żeby ta wojna nie go nie obchodziła.
3. Naszym zadaniem nie jest walczenie u boku innych narodów, ale my możemy przynajmniej zrobić wysiłek, aby wraz z innymi narodami przyspieszyć pokój i określić jego charakter.
/Cała prasa francuska za Havasem z 4 I 40/.

Francuzi o mowie Roosevelta

Prasa francuska przynosi obszernie streszczenie i wyciągi z mowy prezydenta Roosevelta, brak jednak jeszcze naswietlenia i komentarzy, a to dlatego, że tekst mowy przybył do Paryża późno wieczorem 3 I. Jedynie półoficjalny "Le Petit Parisien" komentuje to wydarzenie w artykule wstępnym pióra Lucien Bourguessa. Streszczamy poniżej ważniejsze jego ustępy.

W dziedzinie politycznej wielka debata, która się niebawem rozpocznie, przyczyni się do wznowienia pełnomocnictw, pozwalających Rooseveltowi rokować

Sprawy ważne

w sprawach handlowych układów bez ich ratyfikacji ze strony Kongresu. Prowadzona przez Hulla liberalna polityka gospodarcza zostanie prawłopolobnie zaatakowana przez republikanów, ale rząd jest zdecydowany bronić jej energicznie. Pakty handlowe z zagranicą polepszyły bowiem naprawdę znacznie stan gospodarki amerykańskiej a powrót do polityki wysokich celi sprzeciwiałby się zasadom, utwierdzającym państwa demokratyczne w nadziei na przyszły pokój.

Kongres zajmie się m.in. skutkami prawa o neutralności uchwalonego podczas ostatniej sesji, jak również sprawom pożyczki i skutecznej pomocy dla Finlandii

Bourguès, cytując zdanie Roosevelta o tym, że "Stany Zjednoczone nie mogłyby żyć szczęśliwie i prosperować, podczas gdy z drugiej strony zawałają się resztki cywilizacji, gospodarki, kultury, ludzkości" i stwierdza, iż Roosevelt jest głęboko przekonany, że przesadny izolacjonizm jest niebezpieczną złudą i że potęguje on od dłuższego czasu w kierunku wyjaśnienia tego swoim współobywatelom.

Koncepcja Roosevelta nie brania udziału w wojnie ale współpracy wszystkimi siłami na stworzenie trwałego pokoju i na odbudowę zdrowszego porządku rzeczy na świecie - przynosi mu zaszczyt. Jest to koncepcja prawdziwego męża stanu, które nie daje się osłodzić zwadzkami i prowalzi swój kraj do lepszego jutra.

Wylarzenia początku tej wojny wykazały już - kończy "Le Petit Parisien" - że absolutna neutralność jest ułudą i że na tym świecie wszystko jest ze sobą powiązane. Żadne państwo nie może pozostać całkowicie poza ramami konfliktu, który wstrząsa podstawami politycznymi i gospodarczymi cywilizowanej ludzkości.
/Le Petit Parisien z 4 I 40/.

Niemcy przeciwko ofenzywie pokojowej ?

Kierownictwo koła niemieckie utrzymują, że obecne pogłoski o ofenzywie pokojowej są wytworem czystej fantazji. Wystarczy, mówią, przeczytać oświadczenia naboroczne aby poznać opinię Niemiec. Tak długo, jak Anglia nie zmieni swojej polityki, wszystkie usiłowania p lubownego załatwienia konfliktu są z góry skazane na niepowodzenie. To też jedyne pokój, jaki obecnie jest brany pod uwagę przez Niemcy, może nastąpić dopiero po zwycięstwie Rzeszy. Radio niemieckie głosi, że wojna potrwa tak długo, dopóki Anglia nie będzie zwyciężona.
/L'Epoque z 4 I 40/.

Dział II

P O L S K A

Niemcy urządzą pogromy w Warszawie

Częste wzmianki o Polsce ukazują się w londyńskim "Daily Herald", w kolumnie zatytułowanej "Swaffer's Headlines". Mr. Swaffer w ostatnim artykule opisuje pogrom Żydów w Warszawie urządzony przez władze hitlerowskie. Rozstrzelano 53 Żydów, następnie nałożono grzywnę w wysokości 300.000 zł na gminę żydowską i zagrożono rozstrzelaniem dalszych 1000 Żydów w razie najmniejszej prowokacji. Skazani na śmierć musieli najpierw wykopać groby dla siebie.

Wśród ofiar znajdował się jeden rabin oraz ojciec z dwoma synami, których jedyną winą było znajdowanie się w pobliżu w czasie aresztowań dokonanych przez hitlerowców.
/Daily Herald z 2. I. 40./

Straszny los Polski
B i d a Ż y d o w c i e Ż o n y m

Pod powyższymi tytułami "L'Ordre" zamieszcza w całości rozporządzenie niemieckich władz wojennych, rozplakatowane w Toruniu, o tym, jak ma zachowywać się ludność polska wobec zwyciężonych Niemców.

Rozporządzenie to, które już podawaliśmy w jednym z poprzednich naszych sprawozdań, "L'Ordre" poprzedza następującymi uwagami:

"Zarządzenie to znacznie pozostawia w tyle rozporządzenia, wydane w podbitej Belgii i Francji w okresie 1917-18. W danym wypadku chodzi o wykazanie wyższości i dominacji Niemców w stosunku do ras niższych i o narzucenie Polakom prawa silniejszego.

Takie byłoby przeznaczenie Francuzów, gdyby ci pozwolili zagarnąć ich terytorium, taki byłby ich los, gdyby Francja została zwyciężona."
/L'Ordre z 3. I. 40./

Polskie statki w służbie angielskiej

Niektóre z kanadyjskich wojsk przybyły z Kanady do Anglii na 2 polskich statkach, które służą teraz do transportów wojskowych.
/Daily Herald z 1. I. 40./

P O L S K A

Prześladowanie Żydów w Polsce

Według wiadomości otrzymanych przez Kopenhagę Niemcy podpalili dzielnicę żydowską w Będzinie, wpędziwszy tam uprzednio wszystkich Żydów z miasta. Kilkaśet osób spaliło się żywcem. Tych, którym udało się uciec z płonącej dzielnicy, Niemcy wystrzelali.

W Bosnowcu Niemcy spalili 3 bóżnice i zabili 25 Polaków i Żydów, a to na skutek znalezienia trupów 4 żołnierzy niemieckich, nie wiadomo przez kogo zabitych.

W N. wieście koło Warszawy Niemcy rozstrzelali 10 Żydów w Grójcu rozstrzelali kilku Żydów i Żydom samym kazali podpalić bóżnicę.

W Gniewaczowie z bóżnice zamieniono na stajnię. Na żydowską ludność, liczącą 400 rodzin, nałożono kontrybucję 25.000 złotych.
/Ostatnia Nowosti, 3. I. 40./

Ani papież ani Roosevelt

Niemieckie radio wyliczyło depesze z życzeniami noworocznymi, jakie otrzymał Hitler. Depesze nadesłali: król włoski Mussolini, Franco, królowie państw bałkańskich, b. car bułgarski Ferdynand. Natomiast ani papież Pius XII, ani król niemiecki Wilhelmina, ani prez. Roosevelt depesz Hitlerowi nie przysłali.
/Ostatnia Nowosti, 3. I. 40./

Polonica we francuskiej prasie prowincjonalnej

O rozstrzelaniu przez Niemców w Warszawie prof. Działo-
brzeskiego donosi: L'Éclair /Montpellier/ z 31. XII.

Czy Polacy mają umrzeć z głodu? Pod takim tytułem "La Petite Gironde" /Bordeaux/ pisze na temat spraw aprowizacji w Polsce pod okupacją niemiecką i bolszewicką. Po wytępieniu inteligencji polskiej Niemcy zamierzają resztę ludności po prostu wygłodzić. Najbogatsze pod względem produkcji rolniczej dzielnice Polski, jak Wielkopolska, Pomorze, Kujawy, Wołyń, które nie tylko żywiły pozostałe dzielnice polskie, ale także pracowały na eksport, dziś są przez Niemców zupełnie ogołoczone z wszelkich artykułów spożywczych, wysyłanych

P O L S K A

masowo w głąb Niemiec. W rejonie Bugu, Narwi i Wisły, w czasie działań wojennych olbrzymie ilości zboża uległy zniszczeniu. Bardzo wiele zapasów patriotyczna ludność sama zniszczyła, by nie dostały się one w ręce Niemców. W okolicach Warszawy nie ma prawie zupełnie ziemniaków. W ośrodkach miejskich już dziś ludność odczuwa głód. Śmiertelność wśród dzieci, pozbawionych mleka, jest bardzo duża, zwłaszcza w Warszawie, Łodzi i Lublinie. Już po trzech miesiącach sytuacja w Polsce jest gorsza, niż była w Belgii i Północnej Francji po trzech latach wojny.

/La Petite Gironde, Bordeaux, 3.I./

Na posiedzeniu rady miejskiej w St. Etienne radny p. Ferdynand Faure w przemówieniu swoim wyraził współczucie dla cierpiących i uciśnionych narodów czeskiego i polskiego i podziw dla małej bohaterkiej Finlandii.

/La Tribune Républicaine, St. Etienne, 1.I./

O dramacie Lwowa pod panowaniem bolszewickim pisze obszernie "Le Progres" /Lyon/ z 1.I. Jest to oparte na korespondencji "Messagero" z Czerniowiec. "Messagero" pisze, że pewien oficer bolszewicki dezerterski do Rumunii oświadczył przedstawicielowi Messagero, że dowództwo bolszewickie, zachęcone łatwością podboju Polski, marzy o zagarnięciu nie tylko Rumunii i Węgier, ale także Niemiec i Włoch.

Szkoła policyjna we Lwowie

"Lietuvos Aidas" /R/ z dn. 2.I.40. r. informuje, że z dniem 3.I.40 r. w Wilnie otwarta zostanie Szkoła Policyjna. Do szkoły tej narazie uczęszczać będzie 75 aspirantów. Szkoła Policyjna w Lwowie nie ulegnie likwidacji.

/PAT/

Goebbels wysławia niemieckie zwycięstwo w Polsce
w przemówieniu noworocznym

"Essener Nationalzeitung" zamieszcza w całości noworoczne przemówienie ministra Goebbelsa, o którym już informowaliśmy w naszym sprawozdaniu.

Wielka część przemówienia poświęcona była omówieniu - w znanym niemieckim ujęciu - wypadków poprzedzających wojnę z Polską i przebieg walk. Goebbels stwierdził m.i. że Niemcy zdobyli w Polsce przeszło pół miliona karabinów, 16.000 karabinów maszynowych, 3200 armat i 3 i 1/4 miliona naboju armatnich. 700.000 żołnierzy i oficerów polskich zabrano do niewoli. Anglia palcem nie ruszyła, żeby Polsce pomóc.

/Essener Nationalzeitung z 2.I./

P O L S K A

Oficjalne niemieckie wydawnictwo
o rzekomych "mordach" w Polsce

Bluźniercza karykatura

"Völkischer Beobachter" donosi, że w nakładzie "Volk und Reich-Verlag" w Berlinie ukazało się wydawnictwo niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych p.t. "Die polnischen Greneltaten an den Volksdeutschen in Polen".

Dziennik zamieszcza z tego wydawnictwa w dwóch kolejnych numerach obszerne wyjątki oraz daje artykuł wstępny pod napisem: 5437.../liczba rzekomo pomordowanych Niemców/. Ogłoszone tzw. "dokumenty" pochodzą z urzędów śledczych armii niemieckiej, sądów specjalnych oraz z niemieckiej policji kryminalnej.

"Völkischer Beobachter" zamieszcza dalej kilka fotografii zniekształconych zwłok ludzkich, które mają być jakoby z grupy "zamordowanych Niemców".

Szczyt cynizmu przedstawia karykatura umieszczona na 1 stronie pod wspomnianym artykułem: 5437. Pod tytułem: "Anglia winna krwi w Polsce - 14 niemieckich proboszczów zamordowano" - widać arcybiskupa Canterbury z Polakiem w rogatywce /przedstawiony jako kryminalny typ/ nad grupą trupów osób w ubraniach pastorów. Pod tym jest podpis: "Arcybiskup z Canterbury: Nasza praca jest wypełniona - Panie, w Twoje ręce polecam zmarłych".
/Völkischer Beobachter z 30. i 31 XII.39/

Majątek gen. Zeligowskiego zabrany przez
państwo litewskie

Władze litewskie wywłaszczyły na rzecz państwa majątek gen. Zeligowskiego, znajdujący się koło Turgiel /powiat wileńsko-trocki/.

W majątku gen. Zeligowskiego założona zostanie szkoła rolnicza.
/PAT, 3. I. /

Czy istotnie skazani na śmierć byli włamywaczami?

Sąd doraźny w Wilnie skazał 9 osób na śmierć, a dwie inne na dożywotnie ciężkie roboty. Skazani oskarżeni byli o dokonanie licznych włamań.
/Transconti, 3. I. /

P O L S K A

Cudowny obraz z Częstochowy w Anglii?

Agencja Radio donosi, jakoby cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej znajdował się w kościele Panny Marii i S-tego Jana w Sudbury koło Ipswich /hrabstwo Suffolk/ według informacji tej agencji władze kościelne polskie powierzyły Obraz Cudowny O.G. Moir w uznaniu za jego wybitną akcję na rzecz uchodźców.

Agencja Radio donosi dalej, że do Sudbury odbywają się liczne pielgrzymki uchodźców polskich pragnących modlić się przed Obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej.
/Transconti, 3. I./

Wstrzymanie wypłaty oprocentowania polskich obligacji

w N. Yorku

Ambasada/R.P. komunikuje, że do czasu ukończenia wojny wstrzymana zostanie wypłata oprocentowania i rat amortyzacyjnych polskich obligacji.

Radca ambasady R.P. p. Janusz Zóltowski oświadczył, że wojna, która rozpoczęła się w dniu 1 września 1939 roku i inwazja Polski nie pozwoliły na normalne funkcjonowanie rządu Rzeczypospolitej na swym terytorium, dezorganizując jednocześnie obsługę pożyczek.

Przedstawicielstwo amerykańskich posiadaczy obligacji zagranicznych "Foreign Protective Council" zaleca posiadaczom obligacji zastosować się do sugestyj rządu polskiego i przechowywać ich obligacje.
/PAT, 3. I./

Przemówienie noworoczne p. premiera Sikorskiego w prasie francuskiej

Przemówienie noworoczne p. premiera generała Sikorskiego /patrz Nr. 75 Sprawozdania C.I.D./ zamieściła w całości L' Ere Nouvelle z 4. I., a wyjątki z tego przemówienia podały: Le Figaro, L' Epoque, Le Populaire z 4. I.

Wymiana życzeń noworocznych

Depeszę p. prezydenta Raczkiewicza z życzeniami noworocznymi i odpowiedź p. prezydenta Lebrun zamieściły: L' Ordre, Petit Journal z 4. I. i agencja Radio z 3. I. oraz Journal des Débats.

P O L S K A

Co sływać w Wilnie

Nowo-mianowany burmistrz wilna

Nowo-mianowany burmistrz wilna, Konstanty Staszys, jest z zawodu farmaceutą i liczy 60 lat. Przed wojną znany był jako bojownik o niepodległość Litwy. Za rządów polskich w Wilnie Staszys zajmował się działalnością społeczną; był aresztowany i oskarżony o kolportowanie literatury nielegalnej. Przez dłuższy czas zajmował stanowisko przewodniczącego komitetu litewskiego w Wilnie. Staszys przejął urządowanie z rąk dotychczasowego burmistrza Kamińskiego.

W czasie najbliższym ma być mianowany w Wilnie drugi wice-burmistrz. Pierwszym został Polak Nagórski. W kołach rządowych dyskutowana jest sprawa tymczasowej Rady Miejskiej aż do przyszłych wyborów samorządowych na obszarze całej Litwy. Tymczasowa Rada Miejska składać się będzie z 12 do 15 członków, mianowanych przez Radę Ministrów.

/Biul.Pr.4yd. nr.67/

W Wilnie trudno porozumieć się bez znajomości języka polskiego

Litewski dziennik "Lietuvos Aidas" zamieszcza list swego specjalnego wysłannika do Wilna, którego autor uskarża się, że "w Wilnie za dużo mówi się po polsku". Poza tym dziennikarz litewski podkreśla, że w Wilnie brak litewskich hoteli i że wchodząc do hotelu w Wilnie, obywatel litewski czuje się poniżony, jeśli nie zna języka polskiego. W ogóle w Wilnie trudno porozumieć się bez znajomości języka polskiego, a mimo rozporządzeń władz, wciąż jeszcze spotyka się wszędzie polskie napisy.

/Biul.Pr.4yd. nr.67/

Odzież dla uchodźców z Polski

Do Wilna nadeszła depesza od amerykańskiego komitetu Hoovera, który zapowiada wysłanie transportu odzieży dla uchodźców polskich. m.i. wysłano 10.000 płaszczy, 17.000 kurtek, 1000 par spodni, 1000 kołder i 1000 par butów.

/Biul.Pr.4yd.nr.67./

Wydawanie paszportów

Naczelnik miasta Wilna i powiatu pułk. Szlepetis ogłosił, że tym mieszkańcom Wilna i powiatu, którym przysługuje prawo otrzymania obywatelstwa litewskiego, paszporty

P O L S K A

/dowody osobiste/ zostaną wydane do dn. 23.11.40.

Dowody osobiste kolejno zostaną wydane duchowienstwu katolickiemu, pracownikom państwowym, prac. samorządowym, lekarzom, adwokatom, inżynierom i in. Dowody osobiste w Wilnie wydawane są od dn. 18.XII.39.
/PAT, 3.I./

Ponad 18.000 uchodźców polskich

"Dzień Polski" informuje, że liczba zarejestrowanych uchodźców z innych dzielnic Polski wynosiła w Wilnie w d. 2.XII.39. - 18.11. w połowie grudnia r.ub. liczba ta powiększyła się do 21.000 i wciąż wzrasta. "Lietuvos Aidas" podaje, że w Wilnie znajduje się obecnie 50 punktów opieki nad uchodźcami. Z pomocy tych instytucji korzysta ponad 11.000 uchodźców.
/PAT, 3.I./

Skromne życzenia Niemiec

"Maj Nap" oraz "Magyar Nemzet" podaje na miejscach naczelnych jako wyraz stosunku oficjalnych kół niemieckich odnośnie do sprawy polskiej artykuł "Berliner Boersenszeitung", pochodzący z pod pióra wysokiego funkcjonariusza ministerstwa propagandy. Artykuł ten zawiera stwierdzenie, że Niemcy nigdy nie chcieli przyłączenia 12 milionów Polaków i Żydów. Pragną one jedynie przeniesienia niemieckich kolonistów ze wschodu na obszary, położone między Prusami wschodnimi a Śląskiem. W myśl istniejących projektów będą Łódź i dawny Śląsk austriacki również do Niemiec należeć.
/Transconti, 3.I./

Sowiety deportują Sjonistów

"Le Populaire" podaje ze Sztokholmu, że przeszło 100 tysięcy Żydów polskich, uciekając przed inwazją niemiecką skierowało się na wschód. Władze sowieckie pozostawiają ich w spokoju, ale nie robią nic, aby ulżyć ich doli. Niektórzy sjonisci chcieli emigrować do Palestyny, ale władze sowieckie sprzeciwiły się temu. we Lwowie i innych miastach "Ukrainy Zachodniej" sjonisci są aresztowani i wywożeni. Pomiedzy nimi znajdował się rabin gm. warszawskiej dr Schorr i dawny przedstawiciel sjonistów w parlamencie polskim dr Sommerstein.
/Le Populaire, 4.I./

P O L S K A

Nowy dowód dwulicowości Niemiec
w przygotowaniu napadu na Polskę

"La Croix" z 4.I. zamieszcza artykuł n.t. długich i wczesnych przygotowań Niemiec do napadu na Polskę. Dowodem tego jest, że korespondenci pism niemieckich we Francji zostali wycofani w dn. 25.VIII., kiedy w tym samym czasie zapewniano korespondentów pism francuskich w Niemczech, że korespondenci niemieccy w Paryżu i Londynie nie są odwołani.

Nasze Sprawozdanie z 3.b.m. w Nr. 76 zamieściło na ten temat obszerny komunikat PAT-a.
/La Croix z 4.I./

Los Żydów w Polsce

Dla Niemców w Polsce, podobnie jak na terenie Niemiec antysemityzm jest środkiem do zdobycia pieniędzy. Zniesienie ghetta w Warszawie, które było w listopadzie postanowione, kosztowało Żydów warszawskich 10 milionów zł., przedstawionych oczywiście jako dobrowolna kontrybucja. Podobnie pozwolenie na zastąpienie żółtej opaski, którą musieli nosić Żydzi, przez gwiazdę Dawida, kosztowało 2 miliony zł. To jednak nie przeszkadza, że oficerowie i żołnierze niemieccy kupują w sklepach żydowskich za pół ceny wszystko, co im się podoba. W kilka dni po zajęciu Warszawy Niemcy wydali obwieszczenie, w którym zapewniali Żydów, że nie mają się czego obawiać, jeśli będą lojalni w stosunku do władz niemieckich; oczywiście ta obietnica była nazajutrz złamana. W ciągu listopada S.S. i S.A. robiła rewizje w mieszkaniach żydowskich, zabierając wszystkie przedmioty wartościowe i pieniądze, z pozostawieniem dla głowy rodziny tylko 2.000 zł.

To też Żydzi chcąc uniknąć tych prześladowań, uciekają na wieś.
/La Croix, 4.I./

Germanizacja Gdyni

"Le Populaire" zamieszcza za "Nation Belge" wiadomość o germanizacji Gdyni przez władze niemieckie, o czym już donosiliśmy w naszych Sprawozdaniach.
/Le Populaire, 4.I./

P O L S K A

Londyński "Times" o Polsce

Dodatek do londyńskiego "Timesa" noworocznego. jest poświęcony artykułom, omawiającym tok zdarzeń ubiegłego roku. Stąd też szereg wzmianek o Polsce, szczególnie w sprawozdaniach i w wykazie dat decydujących wypadków politycznych i wojennych, odnoszących się do okresu od maj do października ub.r.

Jedną z niepochlebnych wzmianek jest zdanie, że "Polska okazała się mniej zdolną do odparcia siły najazdu, i uległa w krótszym czasie, aniżeli przewidzieli to ekspci wojskowi." W tym samym artykule podana jest data kapitulacji Warszawy 24 września, natomiast w ogólnym zestawieniu dat, podany jest dzień 28 września.

W artykule o przesiedleniach ludności jest mowa o dążeniu Niemców i Rosjan do konfiskaty własności majątniejszych Polaków. "Niemcy próbują nie tylko wywłaszczać, ale umieszczać na dobrach polskich niemieckich uzurpatorów. W tym dążeniu pomagają władzom hitlerowskim kolonisci niemieccy, którzy dawniej osiedli w Polsce. wobec tego przesiedlania Polacy okazują niezłomność i wolność ducha

Jednym z najbardziej żywych zdarzeń wojennych jest ucieczka polskich statków wojennych z Bałtyku i połączenie się ich z flotą brytyjską. W tym samym czasie nowy i pełen energii rząd polski powstał na ziemi francuskiej gdzie wojska polskie przygotowują się do walki po stronie aliantów."

/The Times, Londyn, 1. I. 40./

Pamięci Romana Dmowskiego

"La Croix" z d. 4. b. m. podaje, że 2 stycznia jako w pierwszą rocznicę śmierci Romana Dmowskiego odbyło się nabożeństwo za jego duszę, które opisuje dość szczegółowo.

/La Croix, 4. I. /

PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa angielska

Tragiczny rok 1939

W przeglądzie zdarzeń roku ubiegłego, londyński "Observer" zauważa, że jeszcze w maju Chamberlain oczekiwał zawarcia przymierza z Rosją, pragnąc pozyskać siły rosyjskie dla sprawy krajów demokratycznych. Ale w sierpniu Moskwa odsłoniła maskę, wchodząc w ścisłe porozumienie z Rzeszą hitlerowską. Rezultaty tego okazały się zaraz w pierwszych tygodniach inwazji niemieckiej w Polsce. "Napał na Polskę był początkiem szeregu potworności, które zostały przewyższone tylko przez kłamstwa w jakie je ubierano." Brutalność Hitlera znalazła uzupełnienie w zdradzieckiej naturze Stalina.

Redakcja oświadcza w końcu, że siła duchowej samodzielności, która objawiła się ostatnio na dalekiej śnieżnej północy, jest nową nadzieją i dobrym zwiastunem na r. 1940.
/The Observer z 31.XII 39/.

Wyjazd ambasadora francuskiego

z M o s k w y ?

Jak donosi z Moskwy B.U.P /British United Press/, ambasador francuski w Moskwie M.Paul Naggiar pójdzie śladem sir Wiliam Seeds'a, ambasadora brytyjskiego i wyjedzie na urlop bezterminowy. Informacja ta pochodzi podobno z wiarygodnego źródła.
/Daily Telegraph z 3 I 40/.

Prasa włoska

Bolszewizm produktem hebrajskim

"Giornale d'Italia" w artykule redakcyjnym stwierdza, że Włochy pozostają nadal na stanowisku wyrażnie antybolszewickim a przeto zachowują swoją orientację antysemityczną.

"Bolszewizm jest i pozostanie zjawiskiem hebrajskim. Żydzi byli niemal bez wyjątku, inicjatorami i realizatorami ruchu bolszewickiego oraz komunistycznego. Żydzi i dziś również kierują partią komunistyczną w Rosji a często i poza Rosją.

"Czy nie jest rzeczą znamionną - przypomina organ pałacu Chigi, że Żyd Litwinow, który, zływało się zniknął już z życia politycznego, wypłynął znów w charakterze komisarza Trzeciej Międzynarodówki?"
/P.A.T. z 2 I 40/.

Prasa szwajcarska

Prasa szwajcarska, wychodząca w języku włoskim

potępia Hitlera i Stalina

Dziennik szwajcarski, wychodzący w języku włoskim "Gazetta Ticinese" pisze:

"Pierwsze czyny w wojnie spełnione przez Niemców przeciwko Polsce wykazały natychmiast bez żadnej możliwości wątpienia, że Rzesza używa siły przeciwko prawu. Inwazja bez wypowiedzenia wojny, wojna przeciwko państwu, z którym łączył pakt o nieagresji, użycie lotnictwa przeciwko miastom otwartym nie mogły pozostać żadnej iluzji co do niemieckiej decyzji użycia siły bez żadnych względów.

"Interwencja rosyjska zaakcentowała charakter konfliktu. Inwazja w Polskę, bombardowanie lotnictwa wykazały jasno, że Rosja nie trzyma się żadnych zobowiązań i układu swą politykę, podobnie jak Niemcy, wyłącznie na siłę."

"Podobnie wypowiedział się "Corriere del Ticino"
/Agencja Radio z 2.I.40/

U w a g a: Jest rzeczą charakterystyczną, że prasa szwajcarska, wychodząca w języku włoskim, już od dłuższego czasu zajmuje bardziej zdecydowane stanowisko niż do niedawna dzienniki w języku niemieckim.

Prasa amerykańska

Amerykański wojskowy o wojnie europejskiej

Amerykański ekspert wojskowy, mjr Fielding Eliot, komentuje sytuację wojenną w nowojorskiej "Herald Tribune" i oświadcza: "Niemcy mogą mieć nadzieję uzyskania przewagi na froncie zachodnim tylko kosztem ataku, w którym decydującą rolę odegra przewaga floty powietrznej. Jeżeli atak ten się nie powieździe, Niemcy znajdą się w położeniu godnej pozycji. Z drugiej strony czekać nie oznaczałoby dla Niemiec powolną śmierć, wskutek dławiących blokad."

O froncie rosyjsko-fińskim mjr Eliot powiada co następuje: "Rosja mogłaby wygrać wojnę z Finlandią, ale ceną tego zwycięstwa może być upadek obecnego rządu rosyjskiego."
/Herald Tribune z 3.I.40/.

Protest Stanów Zjednoczonych

Rząd Stanów Zjednoczonych złożył protest w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych przeciwko zabieraniu i cenzurowaniu poczty amerykańskiej; transportowanej na brytyjskich, amerykańskich i neutralnych statkach do krajów neutralnych.

Ameryka uważa to za naruszenie 11-tej konwencji haskiej i wymienia cztery wypadki pomiędzy 10.X. a 24.X., w których poczta amerykańska została zabrana i zrewidowana.

Z powodu nieobecności ambasadora Kennedy protest ten był wręczony przez chargé d'affaires ambasady amerykańskiej w Londynie p. Herschel V. Johnson.
/Herald Tribune 4.I. i prasa francuska z 3 i 4.I.40/.

Prasa francuska

Niemcy są przeorganizowane

Z okazji zakończenia roku burmistrz Berlina udzielił wywiadu "Berliner Borsen Zeitung", w którym stwierdził m.in.

Organizacja systemu kart żywnościowych i odzieżowych wymaga utrzymywania w Berlinie 500 biur specjalnych. Potrzebna na to ilość papieru wynosi 180 ton na 4 tygodnie. Trzeba było zaangażować dla tej organizacji 3.500 nowych urzędników a i ta liczba nie wystarcza tak, że urzędnicy miejscy muszą dopomagać.

Na ten sam temat "Koelnische Zeitung" pisze

Czy chodzi o samochód, benzynę i t.p. "trzeba się zwrócić do niższego urzędu administracyjnego, do komisariatu policji, do Izby Przemysłowej, Izby Handlowej, Biura Pracy i t.p. Niemcy zdają się zapominać, że celem organizacji muszą być jakieś rezultaty praktyczne. Organizują oni dla samej przyjemności organizowania." /Agencja Radio z 2 I 40/.

Nęła prasy sowieckiej

Brukselski "Soir" pisze w przeglądzie prasy sowieckiej o nieprawdopodobnym ubóstwie myśli prasy sowieckiej. Dziennik cytuje dla przykładu, że ostatnio w czasie wojny z Finlandią "Prawda" na 36 kolumn numeru "poświęciła" 29 kolumn "krótkiemu" opisowi biograficznemu Stalina. W numerze na dzień urodzin Stalina 71 na 72 kolumny zawierały hymny na cześć "nauczyciela i przyjaciela" ludzkości, 6 wierszy mówiło o Finlandii. /Agencja Radio z 2 I 40/.

Amerykański wydatek zbrojeniowy w 1939

Czerwony Krzyż przekazał na rzecz Polski 300.000
dolarów

Ministerstwo wojny Stanów Zjednoczonych ogłasza, że na cele obrony narodowej wydało w 1939 r. prawie 500 miliarów dolarów.

Amerykański Czerwony Krzyż stwierdza w komunikacie, ogłoszonym równocześnie, że w roku ubiegłym zebrał on 850.000 dolarów na pomoc dla ofiar wojny, z tego 300.000 zostało przeznaczonych dla Polski a 140.000 dolarów dla Finlandii. /Agencja Radio z 2 I 40/.

Nr.77 z 4.I.1940.

Prasa francuska

Terror - ulubioną bronią Niemiec

Prokurator generalny Ameryki Frank Murphy stwierdził, że w Stanach Zjednoczonych istnieje szeroko rozgałęziona akcja sabotażowa, mająca głównie na celu tamowanie i niszczenie produkcji przemysłu wojennego. Od tej akcji dużo zwłaszcza ucierpiały fabryki samolotów, amunicji i taboru kolejowego. Poniesione straty wynoszą około 5 milionów dolarów. Prokurator generalny zgromadził dowody, stwierdzające, że akcja sabotażowa jest wykonywana na polecenie rządu zagranicznego

Donosząc o tym "Le Journal" pisze, że wiadomo, o kim tu jest mowa. "Hitleryzm jest z natury swej terrorem. Morduje on, gdy może; powiedziałyby coś o tym kanclerz Dollfus i nieczęśliwi Polacy, którzy byli masakrowani jak bydło.

"Gdy hitleryzm nie może zabić, to wówczas niszczy, wysadza w powietrze, podpala. Czego nie mogą wykonać bomby - to wykonywują rękami agenci hitlerowscy, terroryści zawodowi, jak tego doświadczają fabryki amerykańskie, które pracują dla aliantów.

"Trzeba więc będzie się liczyć z pewnym opóźnieniem w dostawach materiałów amerykańskich, ale postępowanie Niemców zwiększyło tylko sympatie Ameryki na rzecz aliantów. Zresztą to, co teraz robią Niemcy - to nic nowego. One zawsze dopuszczały się takich zbrodni jak dzisiaj. Hitler nic nowego nie wymyślił. Jego postępowanie nie różni się wcale od metod Wilhelma II.

"W r.1915 Niemcy nie były hitlerowskie, a mimo to p.von Papen, attaché wojskowy w Waszyngtonie, kazał wysadzać w powietrze fabryki amerykańskie, które pracowały na rachunek aliantów.

"Hitler - to uosobienie Niemiec obecnych. Nie jest on wiele wart. Ale jak to widać na przykładzie wyczynów p.von Papena - Niemcy odwieczne nie wiele więcej są warte."
/Le Journal z 2.I.40./

Papen ambasadorem w Rzymie?

Prążą pogłoski w kołach dyplomatycznych i dziennikarskich Rzymu, że von Papen, który ostatnio powrócił z Ankary do Berlina, ma być wkrótce mianowany ambasadorem Rzeszy we Włoszech.

/Le Temps, Paris-Soir za Havasem z 4.I.40./

Prasa francuska

Brak w Niemczech materiałów pędnych

Jak donosi korespondent berliński "Neue Zürcher Zeitung", brak materiałów pędnych jest problemem, który najbardziej niepokoi przywódców wojskowych Rzeszy.

Podczas pokoju zapotrzebowanie Niemiec wynosiło 6 milionów ton, z czego produkcja wewnętrzna, doprowadzona do najwyższych granic, pokrywała ok. 3 miliony ton. Reszta była importowana głównie z Wenezueli, Meksyku i Stanów Zjednoczonych Ameryki. Tymczasem od wybuchu wojny kraje te nie mogą już dostarczać Niemcom nafty.

Celem zaradzenia brakowi benzyny pozamieniano samochody ciężarowe i autobusy na pojazdy gazogeneratorowe ale to również nie rozwiązało problemu materiałów pędnych.

Obecnie potrzeby wojenne Rzeszy są oceniane na 15⁰
- 17 milionów ton nafty rocznie.
/Le Temps, Paris-Soir z dn. 4.I.40/

Uwaga. Cyfra, podana przez korespondenta "Neue Zürcher Zeitung", że produkcja wewnętrzna materiałów pędnych wynosiła w Niemczech 3 miliony ton, nie znajduje potwierdzenia w danych statystycznych. W r. 1938 produkcja benzyny w Niemczech wynosiła ok. 550.000 ton, a różnych materiałów zastępczych ok. 1.200.000 ton.

Przedłużenie układu handlowego niemiecko -

rosyjskiego

"Basler Nachrichten" donosi, że układ handlowy zawarty 19.XII.1939 między Rosją a Niemcami został przedłużony do końca 1940r.
/Agencja Radio z 2.I.40r./

Pomoc francuska dla Finlandii

Premier Daladier wysłał depeszę do sekretariatu Ligi Narodów z zawiadomieniem, że Francja przyłącza się całkowicie do rezolucji Zebrania z dn. 14 grudnia i że stosownie do powziętych rezolucji wypełni swój obowiązek okazania pomocy zaatakowanej Finlandii. Obowiązek ten rząd francuski wykona we wszystkich możliwych rozmiarach, przy czym jest on gotów współdziałać ze wszystkimi innymi państwami zarówno członkami, jak i nieczłonkami Ligi, którzy zechcą zastosować się do jej zaleceń.
/Le Temps, Paris-Soir, z dn. 4.I.40r. i cała prasa francuska, z 4.I./

Prasa francuska

Francuska loteria narodowa pod nazwą

"Transza bohaterskiej Polski"

Sekretariat generalny francuskiej Loterii Narodowej ogłasza, że emisja trzeciej transzy loterii z 1940r. będzie wypuszczona 9.I. pod nazwą "Transza bohaterskiej Polski".

/Agencja Radio z 3.I., Excelsior i inne z 4.I.40/

Niemiecka komisja wojskowa w Leningradzie

Według informacji korespondenta amsterdamskiego News Chronicle, Niemcy, w odpowiedzi na wezwanie Stalina, wysłały do Leningradu komisję wojskową, aby pomóc Sowietom w obecnej wojnie przeciwko Finlandii. W skład tej komisji wchodzi , stosownie do życzenia Stalina, głównie oficerowie niemieccy, którzy w r.1918 brali udział w wojnie fińskiej o wyzwolenie.

Niemieckie ministerstwo wojny mogło z trudem wytłumaczyć, zdaniem korespondenta News Chronicle, tym oficerom, którzy przed dwudziestu laty walczyli u boku marszałka Mannerheima, dlaczego teraz mają pomagać Sowietom w wojnie przeciwko niemu.

/Le Petit Journal i inne z dn.4.I.40r/

Stosunki rosyjsko-japońskie

Wyznaczenie granic na Dalekim Wschodzie

Donoszą oficjalnie z Tokio, że po wymianie zdań między władzami Mandżuko i Mongolii, Japonia i ZSRR zawarły porozumienie celem utworzenia komisji mieszanej dla wyznaczenia granic i usunięcia zajęć pogranicznych. Porozumienie to obejmuje wszystkie granice między Sowietami, Mandżuko i Mongolią. W Moskwie i Tokio toczą się obecnie pertraktacje, co do ustalenia szczegółów zawartego porozumienia.

/Le Petit Journal z dn.4.I/

Prowizoryczny układ rosyjsko-japoński o rybołówstwie

Wbrew oczekiwaniom, że zawarcie prowizorycznego układu na 1940r. będzie połączone z tymi samymi trudnościami, co w r.1.38/39, został on podpisany nadspodziewanie szybko a mianowicie 31.XII.39r. Przypisuje się to powszechnie trudnościami sowieckim w Finlandii, skąd większa ich uступliwość.

Układ reguluje poza tym sprawę długów Sowietów wobec Mandżurii i odwrotnie.

/Agencja Radio z 3.I.40/

Wiadomości różne

Ograniczenia spożywcze w Anglii

Z dniem 8.I. w Anglii obowiązuje racjonowanie cukru, bekonu i masła. Racja cukru wynosi 340 gr. na osobę na tydzień.

Minister żywienia Morrison zapowiedział racjonowanie mięsa w najbliższym czasie. Przypuszczają, że zarządzenie takie jednak nie będzie wydane przed miesiącem lutym i poprzedzone będzie wprowadzeniem kontroli mięsa produkcji angielskiej.
/Transconti z 2.I.40/.

Niemieckie próby obejścia blokady

Od pewnego czasu rozmaite firmy szwajcarskie zasypywane są propozycjami niemieckich przemysłowców, ofiarowujących im odstąpienie patentów na wynalazki po wyjątkowo niskich cenach. Propozycje te zrodziły w tutajszych sferach przemysłowych przypuszczenie, że stanowią one próbę obejścia blokady anglo-francuskiej. Mianowicie możliwym jest, że Niemcy mają zamiar w ten sposób zdobyć sobie możliwość fabrykowania pewnych wyrobów w krajach neutralnych, skąd byliby oni w stanie uzyskiwać o wiele łatwiej niżbyło dla ich produkcji surowce i skąd łatwiej też byłoby im eksportować towary do innych krajów.
/Transconti Genewa/.

Nastroje w Niemczech

Redaktor dyplomatyczny "Yorkshire Evening News" twierdzi na zasadzie własnych informacji o niewątpliwj, jego złanion, wiarogelności, że Hitler dał w swoich rozmowach z Mussolinim wyraz rozezarowania, jakie mu przyniosły dotychczasowe wyniki porozumienia sowiecko-niemieckiego. Ta właśnie okoliczność miała jakoby Hitlera skłonić do zwrócenia się do Mussoliniego z prośbą o pojęcie inicjatywy w kierunku nawiązania pertraktacji pokojowych z Wielką Brytanią i Francją.

Redaktor "Yorkshire Evening News" twierdzi, że Mussolini odrzucił prośbę Hitlera i nie zgalza się na pojęcie jakichkolwiek kroków w tej kwestii. Odpowiedź nastąpiła dlatego, że Mussolini nie wierzy wcale w skuteczność jakichkolwiek mediacji, gdyż ani Wielka Brytania, ani Francja nie zechcą traktować o pokój, dopóki Niemcy uprzednio nie uwzględnią zasadniczego żądania aliantów - ewakuacji przez wojska niemieckie Polski i Czecho-Słowacji.
/P.A.T.

"Arbeitsdienst" w Rzeszy

Z wiadomości opublikowanych we "Frankfurter Zeitung" wynika, że t.zw. "Arbeitsdienst" zostanie utrzymany na cały czas trwania wojny. Dziennik ten zamieszcza zarządzenie Ministra Obrony niemieckiego, normujące zastosowanie Arbeitsdienst dla celów wojennych. W myśl tego zarządzenia 40 proc. szefów Arbeitsdienst może być przydzielonych na stałe do armii.
/P.A.T./.

Dalsze ograniczenia żywnościowe w Niemczech

W Niemczech wydane będzie w najbliższym czasie zarządzenie przydzielające w ograniczonych ilościach i na kartki jarzyny i owoc, nie wyłączając ziemniaków. Pod przymus kartkowy już po spadają ryby, drób i dziczyzny.
/Transconti/

Ton noworocznych artykułów w prasie
niemieckiej

Noworoczne artykuły prasy niemieckiej wykazują, że Berlin stracił nadzieję rozdzielenia Francji od Anglii - na co od początku konfliktu skierowane były wysiłki propagandy niemieckiej.

Pisma niemieckie wysuwają obecnie nową tezę, pisząc:

"Francja jest może mniej odpowiedzialna za wybuch wojny niż Anglia, ale później przyznała ona "cynicznie" że ma na widoku te same cele co Anglia."

Znamiennym szczegółem artykułów noworocznych prasy niemieckiej jest także ich układ. Większość artykułów na wstępie w górnolotnych zwrotach mówi o nierozwiązalnej jedności wspólnoty germańskiej i o spontanicznym charakterze ofiar narodu niemieckiego. Wszystkie artykuły zaś kończą się pogrozkami pod adresem tych Niemców, którzy dobrowolnie nie ugięliby się przed koniecznościami chwili.

/P.A.T. z 2.I.40/.

Dział IV

D O D A T E K

Wiadomości z wileńszczyzny

Od osoby nie dawno przybyłej z wileńszczyzny otrzymaliśmy poniższe informacje:

Wojska sowieckie wkroczyły do Wilna 19 września 39 nad ranem, po kilkogodzinnym ostrzeliwaniu miasta z karabinów maszynowych i działek przez zmasowane czołgi.

Nastroj ludności z panicznego w ciągu nocy z 18 na zmienił się nad ranem w rozpacz u Polaków, radość u Żydów wywołaną poglądami komunistycznymi u biedniejszych Żydów obawą przed Niemcami u zamożniejszych. Przeszło miesiąc okres władzy bolszewickiej w Wilnie zasługuje na uwagę ze względu na kilka charakterystycznych pociągnięć w dziedzinie politycznej i gospodarczej.

Bolszewicy mieli na uwadze od początku fakt, że okres ich pobytu w Wilnie będzie krótki i politykę swoją do tego stosowali. A więc, jeśli chodzi o przesładowania polityczne, odbywały się one w formie aresztowań w godzinach nocnych, "okna musiały być zaklejone od dołu, nie wolno było po 8-ej wieczór chodzić po mieście" i dotyczyły poszczególne jednostki. Nie miały więc, w porównaniu do późniejszych przesładowań litewskich, charakteru masowego. Wydane przez bolszewików rozporządzenia dotyczące np. przymusowego wyjazdu z Wilna do miejsc poprzedniego zamieszkania osób przybyłych po 1 września 1939 r., choć dla wielu mogły być bardzo ciężkie, jednak w wykonaniu, wobec panującego chaosu i nieporządku były omijane przez tych, dla których z tych czy innych powodów byłyby niebezpieczne. Zachowanie wojskowych sowieckich na zewnątrz było przeważnie bez zarzutu, oczywiście na rozkaz z góry.

Pod względem gospodarczym zrównano złotego z rublem, co oczywiście równało się ogromnej deprecjacji złotego. Ceny stały się bardzo wysokie w złotych, natomiast bardzo wygodne w rublach dla przybyszów, przyzwyczajonych w Sowietach do płacenia znacznie większych ilości mało wartościowych pieniędzy za towary pierwszej potrzeby. Cena natomiast chleba została utrzymana, nawet chwilowo spadła o 5 gr. na kg. Bolszewicy dobrze pamiętali o tym, że drożyzna na chleba jest jednym z elementów wpływających decydująco na nastawienie ludności. Oczywiście złote szły znacznie taniej od rubli i choć, jak już wspomniano, ceny ogromnie wzrosły, zarówno z powodu spekulacji, wykupywania przez bolszewików towarów, jak i chowania ich w obawie przed dużą dewaluacją pieniądza oraz konfiskat, jednak, choć z

D O D A T E K

trudnością coraz większą, można było za złote otrzymać większość produktów.

28 października wkroczyli oczekiwani od wielu dni Litwini, witani kwiatami przez nieliczną miejscową ludność litewską, ale i z dużą ulgą przez ludność polską. Jedną z trudności już w pierwszych dniach okazało się, że Litwini nie umieli i nie chcą prowadzić polityki ugodowej. Przyczynił się do tego w pewnym stopniu nacisk Sowieców, głównym jednak powodem było rozczarowanie, zwłaszcza młodszych Litwinów polskiej częścią rzekomo litewskiego miasta Wilna, wobec czego postanowiono przystąpić w przyspieszonym tempie do litwinizacji odstąpionych przez Sowiety polskich ziem. Do tego zabrano się różnymi sposobami.

W pierwszych dniach po zajęciu Wilna nastąpiły posunięcia gospodarcze, rujnujące właścicieli złotych prawie ziem. Nie został ogłoszony oficjalny kurs złotego i litwa, a jedynie plotka mówiła o kursie pięciu do jednego. Cena chleba podskoczyła od 90 do 100 gr. za kilogram. Sklepy wywiesiły ceny w litach. Zaczęła się spekulacja niebywale ułatwiona pozostawieniem linii administracyjnej pomiędzy Litwą a ziemiami przyłączonymi oraz restrykcjami w przejazdach z Kowna do Wilna i z Wilna do Kowna, jak również ograniczeniami ruchu dla złotych i litów przez tę granicę. W atmosferze plotek i niepewności co do losu złotego litwa w Wilnie doszedł do kursu 23 zł.

W ten sposób w ciągu pierwszego okresu chaosu walutowego ludność polska została pozbawiona dużej ilości złotych na korzyść spekulantów. Dopiero następnie, to jest po kilku tygodniach przyszło rozporządzenie o wymianie złotych na litwy po kursie, który jednak w rzeczywistości pozbawiał właścicieli złotych połowy, względnie 60 proc. siły nabywczej posiadanej gotówki. /1 lit - 2 zł., przy wymianie większych sum ponad 500 zł. 1 lit - 2 i 1/2 złotego/.

Następnie przyszedł masowy zwalnianie Polaków: pracowników kolejowych, pocztowych i in., względnie w najlepszym razie dawanie im znacznie niższych stanowisk na Litwie /kolejnictwo/. Do zastąpienia ich powołano emerytów litewskich. Dalszym etapem było kasowanie uniwersytetu Stefana Batorego, zamykanie gimnazjów, wprowadzanie przymusowego języka litewskiego w szkołach powszechnych. Dalej projekty otrzymania obywatelstwa litewskiego przez zamieszkałych przed 1920 r. na wileńszczyźnie, zaś przymusowego wysiedlenia przybyłych później.

Tego rodzaju polityka wywołała coraz większe rozgoryczenie wśród ludności polskiej Wilna i wileńszczyzny.
/C.I.D./